

nasze LASY



www.torun.lasy.gov.pl

GRUDZIEŃ 2019

REKLAMA 009469497

Jak po choinkę, to do lasu!

Święta zbliżają się wielkimi krokami i już niedługo zgodnie z tradycją zaczniemy stroić w domach choinki. Warto w tym miejscu rozwiać kilka mitów, które przez lata wyrosły wokół dyskusji, czy lepiej wybrać żywe drzewko, czy sztuczne.

Zwolennicy sztucznych choinek często podkreślają, że takie drzewka służyć nam będą przez długie lata, ale prędzej czy później każde z nich trafi na śmietnik. Tam zaczyna się proces ich rozkładu, który w przypadku tworzywo sztucznych może trwać całe stulecia. Już samo wyprodukowanie plastikowych drzewek odbija się na środowisku naturalnym, bo związane jest z wykorzystaniem nieodnawialnych zasobów ropy i zużyciem dużych ilości energii potrzebnej do jej przetworzenia.

Żywe choinki są natomiast całkowicie ekologiczne. Zanim osiągną odpowiedni wzrost, przez kilka lat pochłaniają znaczne ilości dwutlenku węgla z atmosfery. Ich korzenie spulchniają w tym czasie glebę, a po wycięciu wzbogacają ją w próchnicę. W okresie „użytkowania” naturalna choinka wnosi do domu niepowtarzalną atmosferę, zapach lasu i wydziela korzystne dla samopoczucia olejki eteryczne. Jej żywot nie kończy się zaraz po świętach, bo możemy wykorzystać ją jako opał lub składnik kompostu, a nawet posadzić ją w ogródku, jeśli kupiliśmy drzewko w doniczce. Nawet wyrzucone na śmietnik drzewka ulegną szybkiej biodegradacji i nie zanieczyszczają środowiska naturalnego.

Żywe drzewko lasom nie szkodzi

Mitem jest też to, co często niesłusznie podkreślają zwolennicy sztucznych drzewek, że wycinka naturalnych choinek uszczupla zasoby polskich lasów. W Polsce od wielu dekad z roku na rok przybywa lasów, a zakup naturalnych choinek z legalnego źródła w żaden sposób nie zagraża ich zasobom. Drzewka, które można kupić w nadleśnictwach, pozyskuje się z przereźniętych wykonywanych jako cięcia pielęgnacyjne oraz ze specjalnych plantacji, które zakładane są od początku z myślą o sprzedaży naturalnych drzewek świątecznych. Najczęściej powstają one w miejscach, na których nie mogą rosnąć wysokie drzewa lub w przyszłości planowane jest inne wykorzystanie powierzchni, np. pod szkółkę leśną.

Do wyboru żywych drzewek nigdy nie trzeba było przekonywać lokalnych samorządów. Każdego roku na rynkach miast z naszego regionu stają piękne, kilkunastometrowe świerki, pochodzące z Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń, Toruń i Zambrze. W tym miejscu warto zaznaczyć, że wybór i przygotowanie takiej choinki kosztuje



Choinka w domu

Zanim przystąpimy do ubierania choinki, warto przyzwyczaić ją do nieco wyższych temperatur, trzymając przez parę dni w garażu, na balkonie, czy na korytarzu. W domu powinniśmy ustawić drzewko z dala od źródeł ciepła, najlepiej pod oknem i regularnie podlewać.

Dobrze też wymienić tradycyjne lampki na światełka LED, które zużywają mniej energii i nie przyspieszają przesuszenia igieł.

leśników wiele wysiłku. Drzewa zdobiące nasze miasta wybierane spośród egzemplarzy rosnących w miejscach, które nie dają im dogodnych warunków do dalszego wzrostu i rozwoju. Duże choinki rosnące w sąsiedztwie linii wysokiego napięcia, podczas osłabienia spowodowanego brakiem wody lub szkodnikami, podczas dodatkowych niesprzyjających warunków pogodowych, takich jak silny wiatr, stanowią duże zagrożenie pożarowe, gdyż mogłyby się przewrócić na linie i doprowadzić do zwarcia.

A co z drzewkami z marketów?

Zakup drzewka w centrum handlowym z pewnością jest najprostszym rozwiązaniem, ale odziera wyprawę po choinkę z pewnej niezwykłej aury, która towarzyszy rodzinnej wycieczce do lasu. Warto poświęcić na nią trochę więcej czasu i potraktować zakup drzewka jak powrót do tradycji i element świątecznego rytuału. Decydując się na choinkę z marketu, nie mamy też pewności, jak dawno temu została ścięta i w jakich warunkach była przetrzymywana, może

więc zacząć gubić igły zanim święta rozpoczną się na dobre.

Jeśli chcemy uniknąć tej loterii, odwiedzmy leśniczego lub zapoznajmy się chociaż z zasadami wyboru drzewek. Zdrową, świeżą choinkę poznamy po jej igłach. Przede wszystkim powinny mieć żywy kolor i dobrze trzymać się gałązek. Przesuszone lub skąpe igliwie może świadczyć o tym, że drzewko zostało ścięte za szybko lub że chorowało na plantacji. Zwróćmy też uwagę na pień drzewka. Miejsce ścięcia powinno być jasne. Jeśli pokrywa je zaschnięta żywica, to znaczy, że zostało ścięte dawno temu.

Na koniec przestroga. Nie traktujmy wyprawy po choinkę jako samozwańczej podróży do lasu z toporkiem w rękę. Za kradzież drzewka grozi nam mandat w wysokości 500 zł, tymczasem ceny świerków naprawdę nie są wysokie - zaczynają się już od 25 zł. Warto je więc kupić z legalnego źródła. Szczegółowe informacje o sprzedaży choinek we wszystkich 27 nadleśnictwach Regionalnej Dyrekcji LP w Toruniu znajdują się na stronie internetowej www.torun.lasy.gov.pl.

Zapraszamy do zakupu świątecznego drzewka z Lasów Państwowych!

Kto ocenia drewno w lesie?

Aukcje, w ramach których uczestnicy licytują najcenniejsze drewno, nazywane są submisjami. Aby ten proces był możliwy, potrzebny jest ktoś, kto jest w stanie oszacować jakość i wstępnie wycenić wartość drewna.

Lasy Państwowe pozyskują dziś blisko 40 mln m³ drewna rocznie. Około 85% surowca przeznaczane jest do sprzedaży dla podmiotów gospodarczych z branży drzewnej, papierniczej i meblarskiej, a 12% drewna przeznaczane jest do sprzedaży detalicznej i jest to najczęściej drewno kupowane na opał. Nieco ponad 1% drewna LP wykorzystują na własne potrzeby, a niewielka część drewna o unikalnej jakości sprzedawana jest na aukcjach, które przypominają klasyczne licytacje dzieł sztuki.

Aukcje, w ramach których uczestnicy licytują się o najcenniejsze drewno, nazywane są submisjami. Taka forma sprzedaży stała się popularna nie tylko w Polsce, ale na trwałe wpięła się też do kalendarza największych aukcji drewna w Europie. Submisje organizowane są jesienią, jednak przygotowania do nich zaczynają się znacznie wcześniej. Już w roku poprzedzającym aukcję wśród drzew przeznaczonych do wycinki szuka się egzemplarzy o pożądanych przez kupców cechach.

Kontrahenci, którzy biorą udział w submisjach, zwykle są zainteresowani zakupem drewna na okleiny, becзки, meble jachtowe oraz podłogi. Głównym kryterium wyboru surowca o takim przeznaczeniu jest jego jakość



W tym roku na październikowej aukcji surowca pochodzącego z kujawsko-pomorskich lasów wystawiono aż 500 m³ drewna. Najbardziej wartościowe okazało się drewno z nadleśnictw Trzebciny oraz Różanna, osiągając średnią cenę ponad 3400 zł/m³.



- producenci poszukują drewna wąskostoistego, o równomiernej strukturze słoju, jednolitej barwie i małej liczbie wad. Drzewa, których drewno spełnia te parametry, po ścinie trafiają na składnicę, gdzie określa się ich wymiary i miąższość. Tak opisane sztuki dzieli się na grupy, które następnie podlegają licytacji.

Brakarz dzieli i wskazuje

Aby cały ten proces był możliwy, potrzebny jest ktoś, kto jest w stanie oszacować jakość i wstępnie wycenić wartość drewna. Leśnicy drzewa liczą, mierzą, oceniają ich stan i planują wycinkę, ale szczegółowa ocena wymaga już specjalistycznej wiedzy. W tym celu organizowane są kursy brakarskie, na których leśnicowie, strażnicy leśni, inżynierowie i inni pracownicy Lasów Państwowych mogą nauczyć się, w jaki sposób szacować jakość drzew na pniu oraz klasyfikować, manipulować i odbierać surowiec drzewny.

W tym roku taki kurs ukończyło 40 pracowników z terenu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu. W trakcie 80 godzin szkoleniowych leśnicy uczyli się, jak dzielić drewno na tzw. sortymenty, czyli grupy o podobnych zaletach i wadach. Podział na sortymenty dokonywany jest jeszcze w lesie - to brakarz wskazuje piazom miejsca, w których ma przeciąć drewno - z jednego drzewa można bowiem uzyskać kilka różnych grup drewna.

Każdy sęk, każda krzywizna i uszkodzenie mechaniczne pozostawia w drewnie ślad, który decyduje o jego właściwościach i ostatecznym przeznaczeniu. Brakarz musi dobrze wiedzieć, która część drzewa po obróbce nadawać się będzie na deskę, belkę, fragment mebla czy nawet skrzypce, tak, by nie zmarnować żadnego fragmentu, lecz wykorzystać tkwiący w nim potencjał.

Drewno rozeszło się do ostatniego kawałka

W tym roku na październikowej aukcji surowca pochodzącego z kujawsko-pomorskich lasów wystawiono aż 500 m³ drewna. Na placu ekspozycyjnym w Leśnictwie Nowy Dwór zgromadzono drewno pochodzące z 12 nadleśnictw Regionalnej Dyrekcji LP w Toruniu, w tym ponad 200 m³ z terenów kłęskowych Nadleśnictwa Runowo. Pozostały surowiec pochodził z nadleśnictw: Jamy, Brodnica, Miradz, Lutówko, Golub-Dobrzyń, Toruń, Gołąbki, Różanna, Tuchola, Zamrzemica i Trzebciny.

W tegorocznej edycji submisji uczestniczyli przedstawiciele z 11 firm z Polski, Estonii, Czech i Rumunii. Zainteresowani wykupili cały surowiec, a oferowane przez nich ceny były najwyższe w historii. Najbardziej wartościowe okazało się drewno z nadleśnictw Trzebciny oraz Różanna, osiągając średnią cenę ponad 3400 zł/m³. W sumie za cały surowiec sprzedany na licytacji RDLP otrzymała łącznie ponad 1,2 mln zł.

- Cieszy mnie to, że nasi leśnicy potrafią wyprodukować drewno o ponadprzeciętnych walorach, doceniane przez producentów z branży drzewnej. Tym bardziej, że jest to produkt ekologiczny i odnawialny powstający z poszanowaniem zasad zrównoważonego rozwoju i przepisów prawa, co potwierdzają międzynarodowe certyfikaty. Drewno najcenniejszych sortymentów budzi zainteresowanie nie tylko odbiorców, ale i leśników. Jest to doskonała sposobność do szkoleń pracowników Służby Leśnej - powiedział po zakończeniu submisji Rafał Adamkowski, brakarz regionalny Regionalnej Dyrekcji LP w Toruniu.

Dokarmiamy, ale z głową

Jeśli chcemy pomóc dzikim zwierzętom, **warto skonsultować się z leśniczym i rozwiać wszelkie swoje wątpliwości**. Zimowe dokarmianie bywa bowiem trudne, szczególnie dla początkujących.

Zima to bardzo trudny okres dla dziko żyjących zwierząt. Mróz i śnieg znacznie ograniczają dostęp do pożywienia oraz wody. Zanim jednak przystąpimy do pomocy leśnym mieszkańcom, powinniśmy poznać podstawowe zasady karmienia, aby pomimo dobrych chęci, nie wyrządzić więcej szkód.

W naturalnym środowisku

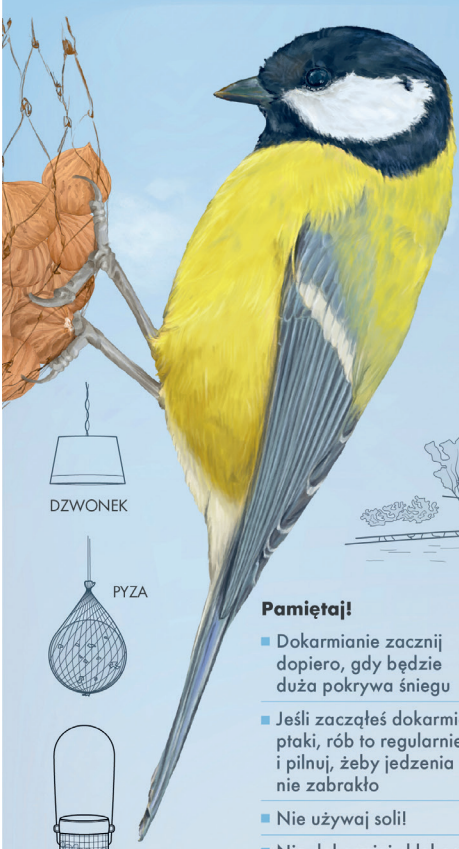
Leśnicy każdego roku wykonują szereg prac, mających na celu ułatwienie mieszkańcom lasów najtrudniejszych chwil - odśnieżają miejsca, gdzie naturalnie może występować pokarm oraz udostępniają soczystą karmę, która pomaga w przypadku niedostatku wody (buraki, marchew, jabłka czy ziemniaki).

Ważne jest, aby pożywienie dla zwierząt pojawiało się zawsze w stałych punktach dokarmiania, czyli w paśnikach lub buchtowiskach, gdzie poza karmą stawiane są lizawki (zapobiegające niedoborom minerałów). Punkty te muszą znajdować się w lesie. Jeśli zwierzęta znajdą pożywienie w swoim naturalnym środowisku, nie będą pojawiać się w okolicach dróg, domów lub pól uprawnych, wyrządzając straty i narażając się na niebezpieczeństwo.

Jeśli zwierzęta znajdą pożywienie w swoim naturalnym środowisku, nie będą pojawiać się w okolicach dróg, domów lub pól uprawnych, wyrządzając straty i narażając się na niebezpieczeństwo.

Najlepszym sygnałem do rozpoczęcia karmienia mogą być pierwsze opady śniegu, bowiem dopiero wtedy zdobywanie pożywienia staje się utrudnione. Co więcej - podczas łagodnych zim dokarmianie zwierząt nie jest wskazane, gdyż może spowodować więcej szkód niż pożytku. Takie działania sprawiają niekiedy, że zwierzęta odzwyczajają się od samodzielnego zdobywania jedzenia, nie wracają już do naturalnych nawyków i zdają się całkowicie na łaskę człowieka.

Jeśli chcemy sami pomóc dzikim zwierzętom, warto skonsultować się z leśniczym i rozwiać wszelkie swoje wątpliwości. Zimowe dokarmianie bywa trudne dla początkujących,



DZWONEK

PYZA


KARMIK TUBOWY NA ORZECHY

JAK MĄDRZE DOKARMIĄĆ PTAKI?

Ptaki duże

z parków miejskich


np. łabędzie niecie, kaczki krzyżówki



Ptaki małe,

które przylatują do karmnika

np. sikory, kosy, dzięcioły, kowaliki, gile, dzwońce, raniuszki, mazurki, wróble, szczygły, grubodzioby



GDZIE DAJEMY JEŚĆ

Nie wrzucamy pokarmu do wody!

W miejscu spokojnym i czystym (na trawniku w parku, nad brzegiem rzeki).

W miejscu dobrze widocznym, umożliwiającym swobodne wzbicie się do lotu. Dobrze, aby w pobliżu było drzewo czy krzew, gdzie ptaki mogą usiąść, zjeść i odpocząć.

1,5 m

2 m

Pamiętaj!


- Dokarmianie zacznij dopiero, gdy będzie duża pokrywa śniegu
- Jeśli zacząłeś dokarmiać ptaki, rób to regularnie i pilnuj, żeby jedzenia nie zabrakło
- Nie używaj soli!
- Nie dokarmiaj chlebem
- Nie syp nadmiaru karmy
- Obok karmnika postaw poidelko ze świeżą wodą
- Dbaj o higienę karmnika i miejsca dokarmiania

CZYM DOKARMIAMY

Ziarna zbóż
(słonecznik pastewny, proso, kasza, kukurydza, płatki owsiane)

Gotowane warzywa
- pokrojone, **nie solone!**
(marchew, ziemniaki, buraki, kapusta)

Zastanów się
Warto posadzić w ogrodzie rodzime krzewy, które mogą być nie tylko ozdobą, ale także ptasią stołówką w zimie - np. bez koralowy, jarząb pospolity, dereń, dzika róża, bez czarna, kalina koralowa, głóg, tarnina



Stonina
(niesolona, nie może wisieć dłużej niż 2 tyg.)

CZYM DOKARMIAMY

Pyzzy dla ptaków
(gotowe mieszanki tłuszczowo-nasienne w formie kul lub dzwonek w papierowym kubku)

Orzechy
(włoskie, ziemne niesolone, laskowe) oraz **suszone owoce** (niekandyzowane)

Opracowanie: Lasy Państwowe
Projekt graficzny: Polska Grupa Infograficzna

szczególnie że z dostarczaniem pokarmu można przesadzić. Groźny dla zwierząt bywa również nieprzemysłany dobór karmy. Nieodpowiednie pożywienie potrafi osłabić odporność organizmu, wywołać choroby, a nawet stać się przyczyną śmierci zwierzęcia.

Pamiętajmy o ptakach

Na pożywienie mroźną zimą liczy również bardzo wiele ptaków. Najłatwiejszą formą dokarmiania ptaków jest zapewnienie im garści odżywczych nasion w karmniku za oknem.

Pamiętajmy jednak, aby karmnik zamontować w odpowiednim miejscu - kilka metrów od najbliższych drzew i krzewów, w punkcie niedostępnym dla innych zwierząt. Nie powinien on również znajdować się przy dużych przeszkleniach i oknach, w które mogą wpaść ptaki, co grozi im w najlepszym przypadku ogłuszeniem, w najgorszym śmiercią.

Sam karmnik musi być odpowiednio skonstruowany - ważny jest w nim choćby duży ukośny dach, chroniący wnętrze przed śniegiem i deszczem. Karmnik powinniśmy również regularnie czyścić, aby nie narażać ptaków na groźne choroby. Robimy to zawsze w rękawiczkach, dbając tym samym także o swoje zdrowie.

Jaki pokarm?

Dla ptaków najbardziej wskazane są nasiona i owoce drzew lub dzikich krzewów - rodzime krzewy warto zasadzić w ogrodzie, by nie tylko sprawić sobie ozdobę za oknem, ale także zapewnić ptakom naturalny przysmak. Wśród ptasich smakołyków znajdują się owoce: jarzębiny, bzu czarnego, borówki, irgi, rokitnika. Należące wcześniej nadają się do zamrożenia. W karmniku skorzystają z nich kosy, kwiczoły i jemioluski.

Dla mniejszych ptaków idealnie sprawdzą się wysokokaloryczne ziarna słonecznika, proso, drobna kasza, łuskany owies czy płatki owsiane. Będzie to uczta dla wróbli, mazurków, sikor, dzwońców czy trznadli. Z kolei gołębie i siewki nie pogardzą większymi ziarnami kaszy.

Wiele osób do owoców i zbóż dokłada również słoninę. Należy jednak pamiętać, aby nie była ona słona i wisiała jedynie w mroźne dni, nie dłużej niż dwa tygodnie. Ucieszą się z niej sikory, kowaliki, dzięcioły i krukowate.

Chleb może być jednym z drobniejszych elementów pokarmu, ale musi być czerstwy i pokrojony w kostkę. Ważne jest, aby nie był to jedyny sposób karmienia ptaków, bowiem pieczywo w dużych ilościach wywołuje u tych zwierząt choroby.

Ptaki przyzwyczajają się do miejsca, w którym znajdują jedzenie. Z tego względu warto dbać o regularność dokładania pokarmu, tak by karmnik nie stał pusty. Przy dużych opadach śniegu drobne ptaki potrafią spalić spożyte jedzenie nawet w kilka godzin.

Pamiętajmy, aby karmnik dla ptaków zamontować w odpowiednim miejscu - kilka metrów od najbliższych drzew i krzewów, w punkcie niedostępnym dla innych zwierząt.

Lasy otwierają się na miłośników survivalu

Lasy Państwowe wyznaczyły na swoim terenie specjalne obszary, na których miłośnicy bushcraftu i survivalu będą mogli uprawiać swoje hobby bez obaw o naruszenie prawa. Pilotażowym programem objęte zostały tereny o łącznej powierzchni ponad 65 tys. ha.

Bushcraft i survival to formy aktywności terenowej, nastawione na bliski kontakt z naturą, minimalizm i samowystarczalność w trakcie pobytu w lesie. Survival uczy nas przetrwania w sytuacjach kryzysowych, z dala od cywilizacji, natomiast bushcraft przygotowuje nie tyle do przetrwania, co życia w lesie na co dzień, z jak najmniejszą ingerencją w otaczającą nas przyrodę.

Szacuje się, że w Polsce mieszka już ponad 40 tys. osób zainteresowanych taką aktywnością, jednak idea „włóczenia się w dziczy” do niedawna była trudna do realizacji w naszym kraju. Wszystko za sprawą ustawy o lasach z 1991 roku, która zabrania biwakowania poza miejscami wyznaczonymi przez właściciela lasu lub nadleśniczego. Pobyt w miejscach zagospodarowanych turystycznie nijak ma się natomiast do noclegu w prawdziwej głuszy, na czym zależy bushcrafterom. Spory budziło też zawsze rozpalanie ognia i ścinanie gałęzi np. do budowy szałasów.

Całe hektary dla biwakujących

Aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom różnych grup korzystających z lasu, Andrzej Konieczny, dyrektor generalny Lasów Państwowych, spotkał się w ubiegłym roku z przedstawicielami środowisk bushcrafterów i survivalowców, ale też harcerzy, detektorystów czy osób powożących psimi zaprzęgami, by wspólnie poszukać

rozwiązań, które pozwolą wszystkim cieszyć się lasem w sposób bezpieczny dla nich i dla przyrody. W rezultacie wytyczono całe połacie lasów, w których teraz można nocować.

- Wyznaczyliśmy łącznie 43 takie obszary na terenie 15 z 17 regionalnych dyrekcji, w sumie obejmujące ponad 65 tys. ha lasów. Najmniejszy z nich liczy 224 ha, największy - 5371 ha. Na całej powierzchni tych obszarów bushcrafterzy będą mogli uprawiać najważniejsze dla nich aktywności zgodnie z ustalonym regulaminem - poinformował w październiku dyrektor generalny LP.

Lasy objęte pilotażowym programem wchodzi w skład tzw. leśnych kompleksów promocyjnych, które służyć mają m.in. testowaniu innowacyjnych rozwiązań w zakresie gospodarki leśnej. Wśród nich znalazły się też obszary leżące na terenie województwa kujawsko-pomorskiego - na terenie Nadleśnictw Osie, Woziwoda, Dąbrowa, Tuchola, Trzebciny oraz Włocławek. Granice obszarów możemy znaleźć na mapach i w informacjach na stronach poszczególnych nadleśnictw.

Zasady nocowania w dziczy

Najbliższy rok leśnicy poświęcą na obserwację wytyczonych miejsc i analizowanie wniosków z przebiegu pilotażowego programu. Będą też pilnować regulaminu, do którego muszą się dostosować osoby chcące skorzystać z możliwości dostępnych w wyznaczonych obszarach



leśnych. Zakłada on m.in. że w wyznaczonych granicach będzie można biwakować w grupie do czterech osób i nie dłużej niż dwie noce z rzędu bez zgody nadleśnictwa.

O zamiarze noclegu należy natomiast uprzedzić leśników pocztą elektroniczną. Biwakujący będą musieli też przywrócić miejsce do stanu wyjściowego, tak by nie pozostawić po sobie żadnych śladów. Nie zmieniło się natomiast to, że poza miejscami wyznaczonymi na ognisko, na obszarach pilotażowych, tak jak we wszystkich lasach i ich otoczeniu, obowiązuje zakaz używania otwartego ognia.

- Jako odpowiedzialni zarządcy lasów nie możemy spełnić niektórych marzeń survivalowców i bushcrafterów. Ten program zapewne nie zadowala w pełni naszych partnerów, może też wzbudzać obawy leśników opiekujących się testowymi obszarami. Jest to jednak pierwszy krok w dobrym kierunku, z którego obie strony mogą być naprawdę dumne - oceniła w oficjalnym komunikacie Anna Pikus, naczelniczka Wydziału Społecznych Funkcji Lasu.

Na podstawie ankiet i prowadzonych obserwacji leśnicy wraz z przedstawicielami środowisk bushcraftowych i survivalowych po upływie roku dokonają oceny, ile osób skorzystało z możliwości noclegu na obszarach pilotażowych, czy były do tego przygotowane, czy przestrzegały ustalonych zasad oraz jak na sam las wpłynęło umożliwienie im uprawiania tego hobby. Od wyciągniętych wniosków zależeć będą dalsze losy programu.

Na portalu #BankDanychOLasach można znaleźć wszystkie mapy, na których widoczne są obszary do bushcraftu z terenu wszystkich nadleśnictw.

INSTRUKCJA OBSŁUGI:

- otwieramy <https://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/mapy>
- najeżdżamy kursorem na niebieski pasek na samym dole, z prawej strony „Mapy BDL”
- wybieramy „mapę zagospodarowania turystycznego”,
- warstwach zaznaczamy co nas interesuje, czyli „OBSZARY PILOTAŻOWE”